

N. N. DIKOW, *Naskalne zagadki driewniej Czukotki — Pietroglify Piegymielja*, Moskwa 1971, s. 128, ryc. 54+104.

Zaledwie parę lat temu za kręgiem polarnym na Półwyspie Czukockim odkryto bogaty zespół rysunków naskalnych, które w sposób istotny wzbogaciły współczesną wiedzę o kulturze ludów mieszkających ongiś w tych rejonach. Są to pierwsze tego rodzaju odkrycia na rubieżnych obszarach Azji północno-wschodniej. Szczegóły związane z metodyką badań terenowych i eksploracją tych znalezisk przedstawiono we „Wstępie” książki (s. 5-9) opracowanej na podstawie materiałów zgromadzonych podczas dwu ekspedycji w 1967 i 1968 roku, zorganizowanych w związku z doniesieniem geologa N. M. Samorukowa. Autor recenzowanej książki starał się odpowiedzieć na pytanie, co przedstawiają odkryte rysunki na skałach, jaka jest ich chronologia i z jaką grupą etniczną należy je łączyć. W takim układzie poprowadził też treść książki, której pierwszy rozdział zatytułowany jest „Czto izobrazeno na skałach” (s. 10-27). Wynika z niego, że odkryte rysunki naskalne tworzą często zespoły kompozycji o motywach antro- i zoomorficznych. Kompozycje te związane są z polowaniem i rybołówstwem. Stąd też wielokrotnie powtarzającym się na nich motywem jest postać renifera, rzadziej niedźwiedzia lub psa. Występujące na rysunkach łodzie łączyć należy z polowaniem na renifery podczas przepławiania się tych zwierząt przez rzeki oraz z rybołówstwem. Często bowiem tam, gdzie autorowi rysunku chodziło o przedstawienie sceny rybackiej, umieszczał obok łodzi rysunek ryby. Realizm rysunków tworzących tematyczne kompozycje związane z myślistwem i rybołówstwem pozwala na szczegółową interpretację określonej sceny. Pewną zagadkę stanowią rysunki postaci ludzkich z wyraźnie zaznaczonymi nad nimi figurami przypominającymi z wyglądu czapkę grzyba, przez co nawiązują one do znanych z terenu Ameryki Południowej posążków ludzkich z grzybem nad głową, pochodzących z tzw. kultury Majów datowanej na 500-200 lat do naszej ery. Ten szczegół rysunkowy wiązać należy, zdaniem autora, z kultem grzyba muchomora (*Amanita muscaria* Fr.), którego motyw znany był w mitologii Czukczów.

Odnosnie do motywów zdobniczych występujących na odkrytych rysunkach naskalnych wspomnieć należy, że dokładny ich opis zawarty jest w drugim rozdziale zatytułowanym „Klasyfikacja” (s. 28-35), którego problematyka ważna jest dla badaczy zajmujących się ornamentem i sztuką ludów prymitywnych. W zależności od rodzaju rysunku różna była technika jego wykonania. Nieraz są to tylko kontury przedstawionego zwierzęcia lub przedmiotu, częściej natomiast występują rysunki tzw. pełne, w których określony motyw tworzy odpowiednio zarysowaną płaszczyznę wydrążoną w skale. Narzędziem do wykonywania rysunków był kawałek kwarcu, którego resztki występują w sąsiedztwie naskalnych rytów. Ponadto są tutaj także kości różnego rodzaju zwierząt, skrobaki do skór, kamienne

noże i kamienne grociki strzał. Inwentarz kulturowy oraz pewne analogie do innych rytów naskalnych z terenu Syberii pozwoliły na zakwalifikowanie tych petroglifów do tzw. kultury ajońskiej przypadającej ± na początek pierwszego tysiąclecia do naszej ery. O sprawach tych napisano dość dokładnie w trzecim rozdziale zatytułowanym „Datirowka” (s. 36-50), którego problematyka skupia się przede wszystkim wokół zagadnień archeologicznych.

Problematyka najważniejsza dla studiów etnograficznych zawarta została w dwu ostatnich rozdziałach zatytułowanych „Piegtymielskije pietroglify rasskazywajut o żyzni piewobytnych ochotników” (s. 51-60) i „Problema etniczneskoj prinadleżnosti pietroglifow Piegtymelja” (s. 61-72). Rysunki te, jak stwierdza autor, są jeszcze jednym dowodem na to, że dawnym mieszkańcom tych ziem, tak jak do niedawna jeszcze Czukczom, Jukagirom, Koriakom i innym ludom Syberii, właściwa była personifikacja zjawisk przyrody i kult przodków-totemów. Ponadto realistyczne sceny rysunków ilustrują zdumiewająco dokładnie istniejące ongiś sposoby polowania — np. na przeprawach rzecznych, kiedy to stada reniferów atakowane były przez myśliwych. Opisy takich polowań spotykamy u wielu autorów, którzy zetknęli się z tubylcami północno-wschodniej Syberii już w XVIII stuleciu. W sumie petroglify są cennym dopełnieniem innych materiałów źródłowych, w oparciu o które rekonstruuje się dawny inwentarz kulturowy mieszkańców rubieżnych obszarów Półwyspu Czukockiego. Przypada nam do głowy, że zarówno pod względem kompozycji, jak i motywów petroglify te wykazują pewne nawiązania do czukockich i eskimoskich rysunków ostatnich stuleci, których dokładną analizę sporządził S. W. Iwanow¹. Istniejący jednak materiał archeologiczny, dotyczący azjatyckich i amerykańskich Eskimosów preferuje raczej przyjęcie tezy, jakoby omawiane petroglify stanowiły pozostałość po praprzodkach tej grupy etnicznej, która ongiś poprzez Cieśninę Beringa miała zasiedlić kontynent amerykański jako ostatnia enklawa wędrowni trwającej przez ten azjatycki „pomost”.

Kończąc podkreślić należy staranne zaprezentowanie zgromadzonego materiału ilustracyjnego, który w sposób interesujący dopełnił problematykę etno-genetyczną i kulturową omówioną zwłaszcza w dwu ostatnich rozdziałach. Tak więc zespół realiów archeologiczno-etnograficznych złożył się na ciekawą książkę, która uzupełnia istniejącą lukę w skromnych jak do tej pory studiach archeologicznych poświęconych Azji północno-wschodniej.

Antoni Kuczyński

R. S. WASILEWSKI, *Proischożdienije i driewnaja kultura Koriakow*, Nowosybirsk 1971, s. 250, ryc. 49, tabl. 70.

Zagadnienie pochodzenia i praojczyzny ludów północno-wschodniej Azji stanowi od lat interesujący problem dociekań etnograficznych, antropologicznych, archeologicznych i językoznawczych. Kwestia ta stoi w bezpośredniej łączności z problematyką migracji poprzez cieśninę oddzielającą kontynent azjatycki od kontynentu amerykańskiego — nazwaną przed trzema wiekami Cieśniną Beringa. Nowy krok w wyjaśnieniu tej kwestii stanowią badania autora recenzowanej

¹ S. W. Iwanow, *Matieriały po izobrazitielnomu iskusstwu narodow Sibiri XIX naczala XX w.*, „Trudy Instituta Etnografii”, nowa seria, t. 22: 1954.

Osobliwością tej kultury mimo sąsiedztwa z wybrzeżami morskimi jest jej kontynentalny charakter. Ceramika nawiązuje do form z obszarów centralnej Syberii, a inwentarz kamienny — groty do strzał, noże, skrobaki itp. — dowodzi również, że nosiciele tej kultury przybyli na obszary wybrzeży Oceanu Spokojnego z głębi Syberii. W świetle tego rodzaju dowodów autor stwierdza, że starokoriacka kultura, mimo tego iż posiadała szereg wspólnych elementów z inwentarzem kulturowym Eskimosów, w sposób zasadniczy różniła się jednak od kultur beringomorskich, tj. kultury okwik, birnirk, i pituak, punuk i innych właściwych dla obszarów północno-wschodniej Azji i północnej oraz północno-zachodniej Alaski.

Nie sposób jest w krótkiej recenzji wskazać na wszystkie nowe ustalenia dotyczące problematyki genezy kultury Koriaków. Podkreślić jednak należy, że praca R. S. Wasilewskiego jest pozytywnym przykładem wykorzystania materiału archeologicznego do interpretacji etnogenetycznych. Dzięki niej zakres współczesnej wiedzy o genezie kultury koriackiej uległ znacznemu rozszerzeniu, a rzeczywistość kulturowa Azji północno-wschodniej stała się nam bliższa. Wnosić należy, że w rozwiązywanie ciemnych jeszcze plam na mapie wiedzy o tych obszarach coraz częściej włączać się będzie archeologia, odsłaniając coraz to nowe fakty ukryte w zmarzlinie Północy.

Antoni Kuczyński

R. W. KOZYRIEWA, *Driewnij Sachalin*, Leningrad 1967, s. 117, ryc. 20.

Przeplatająca się w książce problematyka archeologiczno-etnograficzna wzbogaca w sposób istotny te obie nauki w nowe fakty oświetlające przeszłość Sachalinu, dalekowschodniej wyspy będącej ongiś pomostem między zwartą masą lądu azjatyckiego a wyspami japońskimi i szeregiem drobniejszych wysp rozrzuconych na Oceanie Spokojnym. Historia odkrycia i poznania tej wyspy obfituje w szereg zdumiewających epizodów żeglarskich, będących udziałem podróżników rosyjskich i zachodnio-europejskich, których nazwiska znane są powszechnie w historii odkryć geograficznych. Sprawy te zostały skrótowo zaprezentowane we wstępnym rozdziale recenzowanej książki zatytułowanym „Istorija issledowanija i istorija woprosa” (s. 3-25). Dowiadujemy się z niego, że pierwsze wzmianki o tej wyspie pochodzą z tzw. *Listów japońskich* opublikowanych w 1565 r., w których oprócz wielu szczegółów geograficznych znajduje się sporo realiów etnograficznych. *Listy* te stanowią doskonale źródło przydatne do rekonstrukcji katalogu faktów kulturowych właściwych Ajnom, których jedynie skromne resztki przetrwały do naszych dni w bagnistych rejonach wyspy Hokkaido. Do niedawna też sądzono, że następnym opisem tej wyspy są relacje holenderskiego żeglarza Martina Gerric de Friza, który w 1643 r. dotarł do Sachalinu. Nowsze badania przeprowadzone przez B. P. Polewoja dowiodły, że duży wkład w dzieło poznania Sachalinu posiadają także Rosjanie, którzy już w 1640 r., a także w latach następnych XVII stulecia, „otarli” się o północno-zachodnie rejony wyspy. Ponadto z tzw. „ksiąg jasnaczych” wynika, że w latach 1655-1656 amurscy kozacy zbierali podatek od mieszkańców zachodnich wybrzeży Sachalinu, przy czym zaznaczyć trzeba, iż zasadnicze kierunki wędrówek na tę wyspę prowadziły od ujścia Amuru i z Kamczatki. Tam też docierały wiadomości o tej wyspie od japońskich rybaków, którzy już wówczas docierali do wybrzeży Kamczatki i amurskiego limanu. W sumie wstępny rozdział nasycony jest szczegółami z zakresu historii geografii, chociaż niebagatelny zestaw przyto-

czonej w nim literatury poświęcony jest etnografii i archeologii. Są to przede wszystkim prace takich autorów, którzy w końcu XVIII i w XIX stuleciu prowadzili swe eksploracje na obszarze wyspy. Prezentuje więc autorka opracowania takich badaczy, jak L. Szrenk — znany z badania ludów amurskich, L. J. Szternberg, I. A. Łopatkin oraz polski zesłaniec, badacz kultury Ajnów i Niwchów B. Piłsudski¹, którego zasługi w tym zakresie zaczynają być powoli odbrażawiane w naszej literaturze². Ostatnie fragmenty wstępnego rozdziału poświęcone są etnogenetycznym rozważaniom z zakresu wielokrotnie już dyskutowanego w naukowej literaturze problemu genezy praojczyzny Ajnów i ich kultury. Sprawy te stanowią główny trzon problematyki całej książki, w której wykorzystując materiał archeologiczny omówiony w pierwszej jej części „Nieolityczeskie stojanki jęga Sachalina” (s. 26-47), drugiej „Nieolit siewiera ostrowa Sachalina” (s. 48-68), trzeciej „Kultura rakowinnych kucz na Sachalinie” (s. 69-102) i czwartej „Ajnska kultura niejdi na jęgu Sachalina” (s. 103-108) podjęto próbę ustalenia, „która z dwu teorii pierwotnego zasiedlenia Sachalinu — teoria L. J. Szternberga czy N. W. Kjuniera znajdzie swoje głębsze potwierdzenie w materiale archeologicznym” (s. 109).

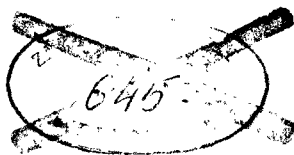
L. J. Szternberg dowodził bowiem, że Ajnosi pod wpływem naporu Japończyków spychani byli coraz bardziej na północ, tak że z wyspy Honsiu, którą pierwotnie zajmowali, przesiedlili się na Hokkaido, stąd zaś przywędrowali na niezamieszkały Sachalin i zasiedlili jego południowe rejony. Fakt ten nie spowodował jednak utraty związków z współplemieńcami mieszkającymi na Hokkaido. Stąd też zdaniem tego badacza nie może być mowy o znacznej różnicy kulturowej między Ajnami z Sachalinu, a tymi którzy zamieszkiwali Hokkaido czy północne rejony wyspy Honsiu. Archeologiczne materiały z tego zakresu dowodzą, że procesy etniczne zachodzące ongiś na Sachalinie szły zupełnie innymi drogami. Materiał ceramiczny odkryty na szeregu stanowiskach archeologicznych z obszaru Sachalinu różni się diametralnie od ceramiki tych samych okresów historycznych z wysp japońskich. Dowodzi on także, że zasiedlenie Sachalinu północnego przypada na koniec drugiego tysiąclecia przed naszą erą względnie na początek pierwszego. Zasiedlenie to szło z kierunku „Priamurja”, obszaru zajmowanego przez plemiona myśliwskie i rybackie. Odnośnie do południowego Sachalinu, to jego rejony wchłonięły także przybyszów ze wspomnianego obszaru, proces ten przebiegał jednak o paręset lat wcześniej i datowany jest na początek drugiego tysiąclecia przed naszą erą. W tym też okresie wykształciła się na Sachalinie kultura wykazująca liczne związki z inwentarzem kulturowym Ajnów z Hokkaido i mieszkańców Wysp Kurylskich, zwana w ostatnich czasach kulturą ochotską. Zdaniem C. S. Charda kultura ta różni się znacznie od kultury ajnoskiej. Jej nosicielami byli mieszkańcy Dalekiego Wschodu, zwani przez Ajnów Tonczami, których oni — jeśli wierzyć ajnoskim legendom — spotkali podczas swojego pojawienia się na Sachalinie. Pogląd tego rodzaju stanowi główną zasadę teorii N. W. Kjuniera — opowiadał się

¹ Bronisław Piłsudski autor wielu opracowań poświęconych etnografii Ajnów i Niwchów, zesłaniec z końca XIX stulecia osiadły na Sachalinie. W roku 1904 brał udział — wspólnie z W. Sieroszewskim w badaniach etnograficznych kultury Ajnów z Hokkaido.

² W skrótovej formie zasługi jego na tym odcinku zostały przedstawione w opracowaniach: A. Kuczyński, *Wkład Polaków w badania nad ludami Syberii i ich kultur*, „Lud”, 1968: 51, z. 2; tenże, *Syberyjskie szlaki*, Wrocław 1972.

za nią także polski badacz kultury Ajnów B. Piłsudski — w świetle której jeszcze w pierwszym tysiącleciu naszej ery Ajnosi zajmowali centralne obszary wyspy Honsiu, dopiero w późniejszym okresie wypierani byli powoli przez Japończyków na północ. Zasiedlili wówczas Hokkaido, skąd przeszli na obszar południowego Sachalinu, gdzie zetknęli się ze wspomnianymi już Tonczami. Wędrówka ta datowana jest na XVI-XVII wiek naszego stulecia. Tak więc wcześniejsze poglądy B. Piłsudskiego oraz innych badaczy dziewiętnastowiecznych, zajmujących się problematyką ajnoską, skonfrontowane ze zgromadzonym współcześnie materiałem archeologicznym potwierdzają ich śmiałe teorie o migracyjnym pochodzeniu Ajnów z Sachalinu. Nowsze badania antropologiczne, językoznawcze, etnograficzne i archeologiczne przybliżają coraz bardziej wyjaśnienie zagadki, kim byli owi Tonczowie i jakie losy stały się udziałem tego plemienia w późniejszych okresach historycznych. Do tej pory w świetle źródeł archeologicznych zrekonstruowano w głównych zarysach ich kulturę, celem recenzowanej książki było zaś przybliżyć badaczom zajmującym się tym zagadnieniem rezultaty prac wykopaliskowych prowadzonych na Sachalinie. One bowiem w istotny sposób posunęły do przodu wyjaśnienie zagadnienia pochodzenia Ajnów i ich kultury, które ciągle budzi szereg namiętnych sporów i naukowych dyskusji. Jest to bowiem kwestia, która czeka na jednoznaczne rozwiązanie, stanowiąca jak do tej pory jedną z etnicznych zagadek współczesnej etnologii i etnografii.

Antoni Kuczyński



KSIĄŻKI NADEŚLANE

Anton Ferdinand, *Alt-Peru und seine Kunst*, VEB E. A. Seemann Buch-und Kunstverlag, Leipzig 1972, ss. 374.

Kolejna, albumowa praca znanego popularyzatora kultur Ameryki przedkolumbijskiej, będąca rozszerzoną wersją albumu wydanego pod tym samym tytułem w 1962 roku. Autor zamieszcza na wstępie obszerny popularno-naukowy szkic, w którym omawia chronologicznie rozwój kultur na terenie Peru od pierwszych znanych stanowisk archeologicznych do podboju hiszpańskiego w XVI wieku. Część ilustracyjna zawiera 290 doskonale wykonanych fotografii, których wartość polega na prezentowaniu zabytków i dzieł sztuki mało znanych, pochodzących w dużej części z kolekcji prywatnych oraz muzeów amerykańskich. Autor zaopatrzył pracę w mapy, tabelę chronologiczną, zestawienie datowań C¹⁴, bibliografię.

R. T.

Benitez Fernando, *Indianie z Meksyku*, PIW, Warszawa 1972, ss. 404, ryc. czarno-białe w tekście.

Benitez jest powieściopisarzem i dziennikarzem. Celem jego książki jest przedstawienie, w oparciu o autentyczne materiały, sytuacji Indian stanowiących około 30% ludności współczesnego Meksyku. Tłem tego zagadnienia są partie książki ukazujące wspaniałą przeszłość autochtonicznej ludności Ameryki. Pasja pisarska i olbrzymi materiał poznawczy są niewątpliwymi walorami tej pracy wydanej jako kolejny tom w serii „ceramowskiej”. Książka zawiera 31 fotografii i indeks.

R. T.

Kuk Dzems, *Płwanie w Tichom okieanie w 1776-1780*, Izdatielstwo Mysl, Moskwa 1971, ss. 565, ryc. czarno-białe w tekście.

Rosyjskie wydanie dziennika angielskiego żeglarza i odkrywcy James'a Cooka uzupełnionego zapiskami jego towarzyszy z trzeciej wyprawy mającej na celu penetrację północnej części Oceanu Spokojnego i zachodnich wybrzeży Ameryki Północnej. Dziennik poprzedzony jest wstępem omawiającym historię odkryć rosyjskich i hiszpańskich w tej części świata oraz cele i znaczenie wyprawy Cooka. Załączniki zawierają, oprócz komentarzy do dziennika, spis uczestników wyprawy, dokumenty oraz opis kolekcji etnograficznej zebranej w czasie podróży i znajdującej się obecnie w Muzeum Antropologii i Etnografii im. Piotra Pierwszego w Leningradzie. Całość uzupełniają fotografie rysunków, eksponatów z kolekcji i map, mapa z trasami kolejnych wypraw Cooka i indeks.

R. T.

Schlenther Ursula, *Im Reiche El Dorados. Eine Kulturgeschichte der Indianer in Kolumbien*, Urania-Verlag Leipzig-Jena-Berlin (1971), ss. 173, ryc. czarno-białe i barwne w tekście.

Autorka, profesor etnografii na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie, poświęciła swoją najnowszą pracę mało stosunkowo znanym kulturom indiańskim z terenu dzisiejszej Kolumbii. Pokazuje ona, że nie tylko Peru i Mezoameryka były obszarami, na których kultury osiągnęły wysoki poziom rozwoju. Trzecie centrum cywilizacyjne znajdowało się na terenie Kolumbii zamieszkanym przez ludy grupy

językowej chibcha (plemiona Muisca, Chibcha) oraz karaibskiej (plemię Quimbaya) wyróżniające się wysoko postawionym złotnictwem. Między innymi ten fakt przyczynił się do powstania legendy o El Dorado. Opierając się na wynikach prac archeologicznych i kronikach hiszpańskich, autorka omawia gospodarkę i kulturę materialną, handel, organizację społeczną i formy organizacji politycznej, mitologię, normy i zwyczaje, sztukę. Praca zawiera wiele rysunków, fotografii oraz zestaw ważniejszych pozycji bibliograficznych.

R. T.

Stingl Miloslav, *Indiejszy biez tomagawkow*, Moskwa 1971, ss. 390 (tłum. z czeskiego).

Popularno-naukowa praca czeskiego amerykańisty przedstawiająca kultury indiańskie przed odkryciem Ameryki (zarówno kontynent północny jak i południowy), zetknięcie się i walkę Indian z kolonizatorami aż do XIX wieku oraz ruchy narodowyzwoleńcze i rewolucyjne w Ameryce współczesnej. Mimo popularnej formy praca napisana jest solidnie w oparciu o bogatą literaturę przedmiotu. Dopełnienie tekstu stanowią ilustracje.

R. T.